

# DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA – NIE ZNAM

BYŁ DOM CO STAŁ NA WZGÓRZU WŚRÓD CHMUR  
TO DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA BYŁ  
BO GDY SWOIM BLASKIEM WYJRZAŁO ZZA GÓR  
ON CAŁY W PROMIENIACH JEGO LŚNIŁ  
ŻYŁ W DOMU PEWIEM CZŁOWIEK  
CO SWĄ HISTORIE MIAŁ  
SPOD JEGO SIWYCH POWIEK SPŁYWAŁA CZĘSTO ŁZA  
WSPOMINAŁ SWOJĄ MIŁOŚĆ  
PRZED LATY BYŁA Z NIM  
LECZ WSZYSTKO SIĘ SKOŃCZYŁO  
CHODZ ON CIĄGLE ŻYJE TYM  
SOLO  
PRZEZ OKNA TEGO DOMU  
WCIAŻ WYPATRYWAŁ JEJ  
I CZĘSTO PO KRYJOMU WYLEWAŁ TĘSKNO ŁZE  
I CZASEM GDY WIECZOREM WSPOMINAŁ CZĘSTO JĄ  
Z MIŁOŚCI SERCE CHORE ODESZŁO SZCZĘSCIE Z NIĄ  
TEN DOM CO STAŁ NA WZGURZU WŚRÓD CHMUR  
WŚRÓD DESZCZU MGIEŁ I BURZ  
ZNAŁ DOBRZE TĘ HISTORIE  
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ  
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ  
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych